

Obserwacje GeoInformacyjne

Tomasz Nałęcz¹



W czasach nazywanych wiekiem informacji istotne znaczenie zyskują trzy terminy: informacja, wiedza i innowacyjność, które decydują o rozwoju większości przedsiębiorstw. Są to fundamenty postępu społeczeństwa informacyjnego. Wiedza nabiera nowego znaczenia i staje się wartością równoważną z tradycyjnymi zasobami, takimi jak ziemia, kapitał i praca,

a nawet stanowi podstawową przewagę konkurencyjną we współczesnej gospodarce. Zaawansowane rozwiązania technologiczne wykorzystywane są praktycznie w każdej dziedzinie, ułatwiając dostęp do potężnych zasobów informatycznych. Odpowiednio przetworzone informacje generują wiedzę, która staje się zasadniczym elementem odpowiedzialnym za innowacyjność niemal w każdej dziedzinie. Obecnie mało kto poszukuje danych pierwotnych, większość z nas potrzebuje informacji przetworzonej, gotowej do wykorzystania.

Duża część danych, których całkowita ilość, jaka powstanie w 2020 r., szacowana jest na 35 zetaoktetów, to zasoby dające się powiązać z lokalizacją, a więc zaliczane są do geoinformacji. Zgodnie z ogólną definicją geoinformacja to informacja dotycząca obiektów przestrzennych (zjawisk świata rzeczywistego związanych z określonym miejscem lub obszarem geograficznym) powiązanych z powierzchnią Ziemi. W zakresie geologii, gdzie praktycznie całość zasobów odnosi się do konkretnej lokalizacji w przestrzeni, przyjęło się używać terminu (geo)informacja geologiczna.

Ilość docierających do odbiorców informacji jest coraz większa, a jednocześnie ich uzyskanie jest łatwiejsze i szybsze; fakty te mają istotne znaczenie zarówno na poziomie społecznym, jak i gospodarczym. Odgrywają też istotną rolę na poziomie indywidualnym, lokalnym, państwowym i globalnym. Ogólnym założeniem budowy społeczeństwa informacyjnego jest gwarancja powszechnego dostępu do informacji dla każdego obywatela. W wyniku takich założeń powstaje coraz więcej serwisów informacyjnych, zarówno lokalnych, jak i o znacznie szerszym zasięgu. Bardzo dobrym przykładem jest dyrektywa dostępu do informacji o środowisku umożliwiająca dostęp do danych gromadzonych przez instytucje państwowe. Pokazuje to, jak duża odpowiedzialność ciąży na strukturach państwowych, których zadaniem jest uporządkowanie lawinowo narastających zasobów informacyjnych. Wyjściem naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu na precyzyjną informację publikowaną na mapach jest infrastruktura informacji

„Informacja to jeden z najdroższych towarów na świecie”

przestrzennej strukturalizująca dane przestrzenne, której nadrzędne zasady zdefiniowane zostały na poziomie europejskim w postaci dyrektywy INSPIRE („Infrastruktura informacji przestrzennej w Europie”). Tak więc informacje tworzone na różnych poziomach strukturalnych układają się w jedną powiązaną całość.

Służby geologiczne nie pozostają w tyle z integracją danych. Od ponad 6 lat z sukcesem rozwijany jest projekt OneGeology, którego głównym celem jest publikacja w sieci zharmonizowanej mapy geologicznej świata. Założenia tego projektu są zgodne zarówno z dyrektywą INSPIRE, jak i z najnowszymi standardami geomatycznymi. Kolejną wartą odnotowania inicjatywą jest projekt European Geological Data Infrastructure (EGDI) zmierzający do stworzenia jednolitej infrastruktury informacyjnej dla europejskich służb geologicznych.

Czy wobec tego ktoś jeszcze jest zainteresowany analogową informacją geologiczną? Czy w obecnej sytuacji mapy wydawane na papierze pozostaną jedynie domeną hobbystów i kolekcjonerów? Odpowiedź na tak prowokacyjnie postawione pytanie nie jest łatwa. W czasach, kiedy królują takie terminy jak globalizacja, serwer, interdyscyplinarność, wirtualizacja, standardy informatyczne, bez wątpienia ciągle znajdują się osoby, które chcą skorzystać z papierowych map lub dokumentacji geologicznych. Z jednej strony trudno sobie wyobrazić geologa pracującego w terenie bez mapy, a z drugiej rynek geologiczny w kraju wciąż w zbyt małym stopniu korzysta z nowoczesnych technologii informatycznych.

Obecnie, szukając informacji o hotelu czy innej nieruchomości, najczęściej korzystamy z serwisów mapowych w Internecie (Google, Geoportal). Informacja przedstawiona na mapie jest czytelniejsza, gdyż widzimy daną lokalizację wraz z jej otoczeniem. W serwisach informacyjnych możemy zobaczyć także dodatkowe dane specjalistyczne, tzw. warstwy informacyjne: mapy geologiczne, nieruchomości, obszary chronione, punkty monitoringowe i wiele innych. Dane te mają szczególne znaczenie dla grup zawodowych, które korzystają z nich w codziennej pracy. Należy też podkreślić odpowiedzialność państwa i samorządów, gdyż są one bezpośrednim producentem tych zasobów. Tak więc zapotrzebowanie na geoinformację ma charakter powszechny i wielopłaszczyznowy. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera (geo)informacja geologiczna, która staje się wizytówką służby geologicznej.

W związku z powyższym należy postawić kilka pytań, na które będziemy starali się odpowiedzieć, publikując

¹ Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; tomasz.nalecz@pgi.gov.pl.

cyklicznie felietony związane z geoinformacją. Jakie są wymagania i oczekiwania wobec państwowej służby geologicznej i hydrogeologicznej w kontekście udostępniania informacji geologicznej? Jaki powinien być model udostępniania informacji przez służbę geologiczną? Jak zmobilizować użytkowników do aktywnego korzystania z narzędzi informatycznych i sięgania do cyfrowych zasobów geoinformacyjnych?

Obecnie coraz częściej spotykamy się z zapotrzebowaniem nie na źródłowe dane geologiczne, lecz na informacje przetworzone, niezbędne do wspierania procesów decyzyjnych. Niewielu użytkowników danych geoinformacyjnych rozumie geologię (i wydaje się, że nie muszą, gdyż od tego są specjaliści), co wcale nie oznacza, że nie można dostarczyć im takiego materiału, który będzie dla nich zrozumiały i użyteczny. Na przykład niewielu z nich interesują parametry gruntu, ale wielu chciałoby wiedzieć, gdzie można bezpiecznie wybudować dom. Należy zdawać sobie sprawę, że zapotrzebowanie na informację geologiczną jest ogromne na wielu poziomach: naukowym, administracyjnym i inwestycyjnym. Naukowcy potrzebują danych do badań i eksperymentów, administracja wymaga informacji do procesów decyzyjnych, a inwestorzy oczekują wsparcia przy podejmowaniu decyzji mających wymiar ekonomiczny. Ważne jest, aby informacja była odpowiednio sprofilowana dla różnych grup odbiorców, gdyż w dużej mierze nie są oni geologami (np. planiści, leśnicy, geodeci, inwestorzy). I tu pojawia się pytanie: w jaki sposób „sprofilować” informację geologiczną, by stała się dla nich dostępna i zrozumiała?

W Polsce państwo od wielu lat inwestuje w nowoczesne formy przetwarzania informacji geologicznej. Powstało wiele serwisów informacyjnych – np. CBDG, MIDAS, geoportal geologiczny, by wymienić tylko kilka najważniejszych. Ale czy – lub w jakim stopniu – spełniają one wymagania użytkowników?

Jak to krótko przedstawiono wcześniej, znaczenie informacji geologicznej jest dość wszechstronne, a zapotrzebowanie na usługi w tej dziedzinie szybko rośnie. Problemem staje się jednak czytelność i użyteczność prezentowanych zasobów, a także popularyzacja możliwości różnorodnych zastosowań geoinformacji wśród społeczeństwa, poszczególnych grup zawodowych oraz administracji państwowej różnego szczebla. Niewątpliwie, biorąc pod uwagę wagę, jaką zyskują w ostatnim czasie zagadnienia dotyczące zasobów mineralnych i zasobów wód podziemnych, zmian klimatycznych czy też zrównoważonego zarządzania środowiskiem, geoinformacja będzie kluczowym elementem różnorodnych analiz i decyzji związanych z tymi problemami.

Cykl felietonów poświęconych głównym zagadnieniom dotyczącym (geo)informacji geologicznej w Polsce, który zamierzam zaproponować Państwu na łamach Przeglądu Geologicznego, a związanych z takimi aspektami jak m.in. infrastruktura informacji przestrzennej, standardy geomatyczne czy usługi sieciowe, ma na celu przybliżenie tej niezwykle ważnej obecnie problematyki o wielorakich wpływach na rozwój kraju. Mam tym samym nadzieję, że te i inne kwestie staną się przedmiotem wielu istotnych artykułów i polemik na łamach PG. Pozwoli to nam, użytkownikom, lepiej zrozumieć i ocenić problemy informacji geologicznej w Polsce, z jakimi na co dzień się spotykamy, a w efekcie dążyć do ich rozwiązania.